

KS. DOMINIK DRAPIEWSKI

### PRAWO NATURALNE W UJĘCIU ŚW. TOMASZA Z AKWINU

„Prawo naturalne nie jest niczym innym, jak światłem poznania złożonym w nas przez Boga; przez nie poznajemy, co należy czynić, a czego należy unikać. To światło lub to prawo dał Bóg stworzeniu”<sup>1</sup>. W *Summie Teologicznej* św. Tomasz z Akwinu<sup>2</sup> prawo definiował następująco: „Prawo jest to decyzja rozumu, mająca na celu dobro wspólne, promulgowana przez tego do kogo należy troska o społeczność<sup>3</sup> tj. przez prawowitą władzę. (...) Prawo jest pewnego rodzaju regułą i miarą czynów, regułą i miarą, które prowadzą daną osobę do spełnienia określonego czynu, lub też ją od spełnienia jakiegoś równie określonego czynu odwodzą. Mówi się bowiem *lex od ligando* – gdyż wiąże (zobowiązuje) do pewnego postępowania. Otóż regułą i miarą czynów ludzkich jest rozum, gdyż on to jest pierwszą zasadą (*primum principium*) ludzkich czynów”<sup>4</sup>. U Tomasza spotykamy również termin *ius*. Stosunek między *ius* a *lex* jest jak stosunek powinności działania do normy prawnej determinującej działanie. Ustalenia te wyprzedzają co prawda pytanie o treść prawa jednakże tym co stanowi istotę prawa są realizowane przez nie cele.

---

<sup>1</sup> TOMASZ Z AKWINU. *Collationes in decem praeceptis*. Cyt. za: KKK 1955.

<sup>2</sup> Dzieła św. Tomasza z Akwinu to: *Summa theologiae*, *Summa de homine*, *Summa de bono et virtutibus*, które nawiązują do prawa.

<sup>3</sup> TOMASZ Z AKWINU. S. Th. I-II, q. 90, a. 4.

<sup>4</sup> *Tamże*. I, q. 90, a. 1.

Mówiąc o prawie naturalnym w ujęciu Tomasza z Akwinu, należy zaznaczyć, że jest ono wplecione w kontekst prawa wiecznego i ludzkiego. Wydaje się więc zasadne zasygnalizowanie zagadnienia tych praw<sup>5</sup>.

Prawo wieczne (*lex aeterna*) to zamysł Boga określający miejsce i cele poszczególnych rzeczy. Tylko to prawo istnieje samo przez się (*per se*), a pozostałe rodzaje prawa istnieją przez partycypację w prawie wiecznym. Stworzenia nierozumne uczestniczą w prawie wiecznym instynktownie. Ludzie zaś przy pomocy swojego rozumu<sup>6</sup>. Prawo natury<sup>7</sup> (*lex naturalis*) jest odbiciem prawa wiecznego w umyśle i pośrednio przez wnioskowanie oddziałuje na świadomość i działania człowieka. Tomasz nazywa je „uczestnictwem prawa wiecznego w stworzeniu rozumnym”<sup>8</sup>. Oparte jest ono nie na konieczności fizycznej, lecz na głosie sumienia. Nie jest ideą czy postulatem, lecz empirycznie sprawdzalnym wnioskiem płynącym z możliwych do zaobserwowania dążeń i właściwości człowieka. Jest to prawo niepisane i nie wymaga potwierdzenia przez państwo. „Prawo stanowione tylko w takim stopniu jest autentycznym prawem, w jakim zakorzenione jest w prawie naturalnym; jeśli zaś w czymś kłóci się z prawem naturalnym, nie będzie już prawem, lecz niszczeniem prawa”<sup>9</sup>.

---

<sup>5</sup> Zob. K. J. KOWALSKI. *Nauka św. Tomasza o miłosierdziu chrześcijańskim*. Lwów 1932 oraz TENŻE. *System etyczny św. Tomasza z Akwinu a etyka współczesnego pozytywizmu*. „Verbum” 1938 z. 3. s. 417-443.

<sup>6</sup> R. TOKARCZYK. *Filozofia prawa w retrospektywie prawa natury*. Białystok 1996 s. 79.

<sup>7</sup> Koncepcję prawa natury wypracowała już przedchrześcijańska starożytność. Głosili ją m.in. dramatopisarz Sofokles (496-406), lekarz Hipokrates (460-377), filozofowie: Platon (427-347), Arystoteles (384-322) i Cynceron (106-43). W obrębie tego ciągu myślenia o prawie różnice zachodziły nie tylko co do uzasadnienia tej koncepcji. Rozbieżności dotyczyły także odpowiedzi, co czynić w sytuacji kolizji między prawem stanowionym a tym co rozpoznane jako prawo naturalne. Sokrates jak wiadomo był zwolennikiem krytyki obowiązującego prawa jednocześnie przy bezwzględnym posłuszeństwie względem niego. Za ten element pozytywizmu prawnego zapłacił dzięki demokracji ateńskiej życiem.

<sup>8</sup> S. Th. I-II, q. 90, a. 4.

<sup>9</sup> *Tamże*. I-II, q. 95, a. 2. Np. Platon dozwalał na krytykę sakralizowanego podówczas prawa ze względu na dwa kryteria: sprawiedliwość i dobro wspólne. „Nie są prawdziwymi prawami – pisał Platon – prawa, które są ustanowione nie ze względu na dobro wszystkich w całym państwie”. Zdaniem Platona, „prawo naturalne obowiązuje właściwie tylko prawodawcę (...) na ewentualną niezgodność prawa pisanego z prawem naturalnym wolno wskazywać – z największą jednak dyskrecją – przedstawicielom elity społecznej. Natomiast przeciętnym obywatelom nie wolno jej nawet zauważać”. Arystoteles z kolei obok prawa pozytywnego wymieniał prawo naturalne.

Ponieważ człowiek stworzony jest na podobieństwo Boga i całe stworzenie czerpie swe istnienie z uczestnictwa w wiecznych ideach Stwórcy, toteż sam człowiek jest w stanie stworzyć doczesne, czyli wypracowane przez siebie prawa harmonizujące z prawem wiecznym, a to dzięki wykorzystaniu wiecznego prawa wrytego w umyśle człowieka. Prawo ludzkie (*lex humana*) rozumie Tomasz jako rozrządzenie rozumu dla dobra wspólnego przez prawowitą władzę wydane i ogłoszone. Na tym poziomie „jest to decyzja rozumu, mająca na celu dobro wspólne (*bonum commune*), promulgowana przez tego, do kogo należy troska o społeczność”<sup>10</sup>. Dobro wspólne jest tu podstawą obowiązywania prawa. „Każde prawo ukierunkowane jest ku dobru wspólnemu ludzi i stąd czerpie swoją moc oraz autentyczność jako prawo. W stopniu w jakim brak mu tego nie posiada mocy obowiązującej”<sup>11</sup>.

Prawo ludzkie dzieli się na prawo państwowe i prawo kanoniczne<sup>12</sup>. Prawo naturalne nie jest w stanie dać ludziom wszystkich niezbędnych reguł postępowania. Prawo ludzkie uzupełnia ogólne zasady prawa naturalnego za pomocą wnioskowania (*conclusio*) i bliższego uszczegółowienia tych zasad (*determinatio*). Nie wszystko to, co jest przedmiotem powinności moralnej ma być regulowane przez prawo<sup>13</sup>, ale też nie może być całkiem niezależne od moralności czy nakazywać zła<sup>14</sup>.

Jak stwierdza św. Tomasz w swym *Traktacie o prawie*, chrześcijańska koncepcja prawa naturalnego została po raz pierwszy rozwinięta przez św. Augustyna w dialogu *O wolnej woli*. W dialogu tym św. Augustyn, idzie śladami Platona odróżniając niezmiennie Boskie prawo wieczne od ulegających zmianom praw tworzonych przez człowieka, które jednak podporządkowane są prawu wiecznemu.

Zgodnie z tym, co pisze św. Augustyn w piśmie *O wolnej woli* prawo wieczne „jest wryte na naszej naturze”. Z tego zaś wynika, iż „kiedy rozum, czy umysł, czy duch, kieruje irracjonalnymi poczynaniami duszy, wtedy człowiek kontrolowany jest przez to, co powinno go kontrolować, na mocy tego prawa, które uznajemy za wieczne”.

---

<sup>10</sup> *Tamże*. I-II, q. 90, a. 4.

<sup>11</sup> *Tamże*. I-II, q. 96, a. 6.

<sup>12</sup> Na podkreślenie zasługuje określenie prawa kanonicznego jako prawa ludzkiego. Ma to swoje implikacje także wtedy, gdy chodzi o odmowę posłuszeństwa.

<sup>13</sup> S. Th. I-II, q. 96, a. 2.

<sup>14</sup> *Tamże*. I-II, q. 92, a. 1.

Stąd to, co Augustyn określa prawem naturalnym, jest wiecznym prawem odcisniętym na naturze stworzeń obdarzonych rozumem. Człowiek działa w harmonii z prawem naturalnym, jeśli obdarza miłością rzeczy wieczne raczej niż doczesne. Tak więc prawo naturalne pochodzi z prawa wiecznego i odkrywane jest poprzez prawidłowe wykorzystanie umysłu.

Ukochanie rzeczy efemerycznych, tzn. stworzonych, a nie samego Stwórcy, stoi w sprzeczności z prawidłowym wykorzystaniem rozumu, jest naruszeniem prawa naturalnego i dlatego w sposób konieczny prowadzi do nieszczęścia, zarówno w przypadku jednostki jak i społeczeństwa, które żyje według takiego porządku. Jeśliby wszyscy ludzie kochali to, co jest wieczne w oparciu o prawidłowe wykorzystanie rozumu, niepotrzebne byłoby prawo doczesne utworzone przez człowieka – to znaczy prawo rządzące codziennym życiem społeczeństwa – ponieważ jest ono wymagane tylko dla powstrzymania działań tych ludzi, którzy w sprzeczności z prawidłowym użyciem rozumu, kochają rzeczy doczesne. Augustynowska koncepcja prawa rozwinięta jest przez św. Tomasza z Akwinu w *Traktacie o Prawie w Summie Teologicznej*, gdzie stwierdza, że prawo wieczne jest rodzajem Boskiej Mądrości. „Ponieważ wszystko, co podlega opatrności Boskiej, jest normowane i mierzone przez prawo wieczne, dlatego jasne jest, że wszystko w jakimś stopniu ma udział w prawie wiecznym, w tym znaczeniu, że na skutek wdrożenia (tego prawa w każdą rzecz), rzecz ta ma w sobie skłonność do właściwych jej czynności i do celu. Wśród zaś wszystkich rzeczy, w najdoskonalszy sposób opatrności Boskiej podlega stworzenie rozumne. Ma bowiem udział w tej opatrności poprzez to, że samo siebie opatruje, a także i innych. Stąd też i ono ma w sobie udziałowo prawo wieczne. Dzięki niemu jest w nim skłonność do należytego działania i do celu. I właśnie to udziałowo istniejące w stworzeniu rozumnym prawo wieczne zwie się prawem naturalnym”<sup>15</sup>. Na tej podstawie Akwinata dowodzi, że światło naturalnego rozumu jest wdrożeniem w ludzi Boskiego Światła i niczym innym jak uczestnictwem stworzenia rozumnego w prawie wiecznym.

---

<sup>15</sup> Według Augustyna poznanie świata jest nie tylko zbyteczne, bo nie przydaje człowiekowi szczęścia, lecz także niewłaściwe, bo zabiera czas potrzebny na rzeczy ważniejsze. Co więcej, jest nawet niebezpieczne, ponieważ poznając tylko rzeczy materialne można dojść do przekonania, że poza materią i ciałami nic nie istnieje; jest w końcu szkodliwe, ponieważ ugruntowuje w człowieku pychę, człowiek zamiast sługą Boga, chce być panem świata, zamiast kontemplować prawdy w Bogu, sam chce ich dociekać. A. KASIA. *Św. Augustyn*. Warszawa 1960 s. 54.

Św. Tomasz podobnie jak Augustyn pojęcie prawa naturalnego wyprowadza z faktu, że człowiek jest stworzony na podobieństwo Boga. Akwinata twierdzi, że człowiek połączony jest z Bogiem przez jego rozum lub umysł, w którym znajduje się obraz Boga. Co więcej, prawo naturalne, które jest umieszczone w umyśle człowieka za sprawą Boga, tak aby było poznawalne przez niego w sposób naturalny, jest wyprowadzane z uczestnictwa w prawie wiecznym, które jest Słowem Boskiej Mądrości. Fakt, iż Doktor Anielski definiuje prawo naturalne w taki sposób dowodzi, że jego koncepcja prawa naturalnego, tak samo jak koncepcja św. Augustyna, jest oparta na metodzie Platona, a nie Arystotelesa<sup>16</sup>.

Św. Tomasz uznaje istnienie innych niż rozum drogowskazów prawa naturalnego. Człowiek ma naturalne skłonności, zgodne z naturą, która posiada takie cechy jak natura wszystkich innych substancji, a także zwierząt. Wszystkie substancje dążą do zachowania ich własnego istnienia i wszystkie zwierzęta mają naturalny popęd płciowy, i instynkt każący im wychowywać potomstwo, itd. Ponieważ prawo naturalne opiera się na naturze ludzkiej jako takiej, wspólnej wszystkim ludziom, odnosi się zasadniczo do tych rzeczy, które są konieczne dla natury ludzkiej. Chociaż istnieje – przykładowo – obowiązek zachowania życia, to nie znaczy, że każdy człowiek ma się troszczyć o życie w taki sam sposób. Oznacza to, że czyny mogą być dobre i zgodne z naturą, lecz nie być obligatoryjne<sup>17</sup>.

Podobnie jak św. Augustyn, Tomasz z Akwinu czyni rozróżnienie pomiędzy prawem wiecznym, które nie ulega zmianie oraz zmieniającym się prawem doczesnym, czyli ludzkim. Doczesne, ludzkie prawa pochodzą od prawa wiecznego dzięki naturalnemu rozumowi. Z uwagi na to, że prawo wieczne nie jest znane człowiekowi dokładnie

---

<sup>16</sup> Arystoteles odrzucił platońskie wieczne idee oraz koncepcję uczestniczenia stworzonej natury w tych ideach. Był pierwszym filozofem, który ostatecznie wyodrębnił prawo natury od praw przyrodniczych przez odniesienie prawa natury do natury człowieka. Jest przecież rzeczą oczywistą pisał w *Retoryce*, że jeśli prawo pisane nie odpowiada faktom rzeczywistości, należy odwołać się do prawa powszechnego i do poczucia prawości jako rzeczy bardziej sprawiedliwej. TENŻE. *Retoryka – Poetyka*. Warszawa 1988 – 1375a. Doniosłość Arystotelesa polega również na tym, że obok krytyki prawa dopuścił odmowę posłuszeństwa. Pisał m.in., że lepszy jest człowiek, który woli przestrzegać i żyć raczej w zgodzie z prawami niepisаныmi niż z przepisami prawa. TENŻE. *Retoryka – Poetyka*. 1375b.

<sup>17</sup> F. COPLESTON. *Historia filozofii*. T. III: *Od Augustyna do Szkota*. Warszawa 2000 s. 465.

takim, jakim jest, prawa ustanowione przez ludzi nie mogą być całkowicie pozbawione błędów. „Ludzki rozum nie jest w stanie w pełni uczestniczyć w prawie Boskiego Rozumu, lecz jedynie zgodnie z jego własnym sposobem i niedoskonałością”.

Zgadając się, że pewne drugorzędne zasady prawa naturalnego są czasem pominięte w rezultacie jego zagłuszenia przez złe zwyczaje i skorumpowane przyzwyczajenia, Tomasz utrzymuje, że „prawo naturalne, w jego uniwersalnym charakterze, nie może być w żaden sposób usunięte z ludzkiego serca”. Również zasady moralne Dekalogu są obowiązujące tylko dlatego i tak dalece jak należą do prawa naturalnego<sup>18</sup>. Prawo naturalne wyraża się w sposób bierny w naturalnych skłonnościach człowieka, a zostaje ogłoszone dzięki światłu rozumu dokonującego refleksji nad nimi. Z racji tego, że nie wszyscy ludzie mają czas, zdolności i cierpliwość, by odczytać treść prawa naturalnego, a niezgodne z rozumem uczucia i skłonności mogą sprowadzić człowieka na manowce, koniecznym moralnie było objawienie prawa naturalnego w sposób pozytywny w Dekalogu. Ponieważ człowiek został przeznaczony do szczęśliwości wiecznej, koniecznym było, by oprócz prawa naturalnego i prawa ludzkiego kierowało go do celu również prawo Boże stojące ponad prawem naturalnym<sup>19</sup>.

Metafizyczną podstawą prawa naturalnego jest prawo wieczne, które jest niezienne, ponieważ opiera się na Bożej istocie. Bóg z pewnością chce tego prawa, chociaż nie zależy ono od arbitralnego aktu Jego woli, tzn. nie mogłoby być inne. Nie oznacza to, że istnieje jakies prawo ponad Bogiem. Prawo moralne jest wartością, ponieważ partycypuje w Bogu – źródle wszystkich wartości – a nie dlatego, że Bóg arbitralnie przypisuje mu charakter wartości<sup>20</sup>.

Chociaż św. Tomasz uznaje fakt, że to właśnie intelekt, a nie inne części ludzkiej duszy ma zdolność rozpoznania Boga, nie opisuje on rygorystycznie różnicy między podrzędną „racjonalnością” lub dedukcyjnym rozumem, a nadrzędnym „intelektem”, czyli zdolnością umożliwiającą twórcze rozumowanie<sup>21</sup>.

---

<sup>18</sup> Istniejące w Bogu prawo wieczne jest źródłem i podstawą prawa naturalnego, które jest partycypacją prawa wiecznego.

<sup>19</sup> COPELSTON. *Historia Filozofii*. T. III s. 468.

<sup>20</sup> *Tamże*. s. 469.

<sup>21</sup> Kuzańczyk rozumiał, iż to wyłącznie twórczy intelekt człowieka sprawia, że jest on istotą stworzoną na podobieństwo Boga (*imago viva Dei*). Wychodząc z tego założenia, udało mu się przejść na wyższy poziom hipotezy, wymaganej dla rozwiązania politycznego problemu współoddziaływania między takimi elementami jak forma rządów i prawo a umiejętności prostych obywateli.

Z faktu, iż prawo naturalne opiera się na naturze ludzkiej, wynika to, że nie może być ono zmienione (por. KKK 1958, KDK 10), gdyż natura ludzka jest niezmienna. Może być natomiast „uzupełniona” w tym znaczeniu, że nakazy korzystne dla życia może promulgować prawo Boże i prawo ludzkie, nawet kiedy nakazy nie podpadają wprost pod prawo naturalne. Nie może jednak być zmienione, gdy przez zmianę rozumie się uszczuplenie prawa. Z racji oparcia prawa naturalnego na ludzkiej naturze, ludzie nie mogą o nim nie wiedzieć (KKK 1956) i nie znać jego najogólniejszych zasad, chociaż pod wpływem emocji mogą nie być zdolni do zastosowania go w konkretnym przypadku. Nakazów wtórnych ludzie mogą nie znać na skutek uprzedzeń lub uczuć – i to jest racją, dla której prawo naturalne winno znaleźć potwierdzenie w pozytywnym prawie Bożym.

Z założenia, iż świat jest stworzony i rządzony przez Boga wynika, że mądrość Boga należy pojmować jako przyporządkowującą czyny człowieka jego celowi. Mówiąc językiem antropomorficznym Bóg ma ideę wzorcą czynów ludzkich odpowiadających jego naturze i koniecznych do osiągnięcia celu człowieka. Boża mądrość natomiast kierując człowieka na osiągnięcie tego celu ustanawia prawo wieczne. Z uwagi na to, że Bóg jest wieczny i Jego idea człowieka, ogłoszenie prawa także jest wieczne *ex parte Dei*, chociaż nie jest wieczne *ex parte creature*<sup>22</sup>.

## NATURAL LAW IN UNDERSTANDING OF ST THOMAS AQUINAS

### S u m m a r y

Eternal law (*lex aeterna*) is an intention of God determining the place and goals of individual things. It is being *per se*, and other laws are being in existence by participation in this law. In opinion of St Thomas Aquinas the natural law is a reflection of the eternal law in the human mind and indirectly by conclusion influences on consciousness and the actions of the human being. The natural law is not based on physical necessity but on the voice of conscience. It is unwritten law and is not required to be approved by state.

*Thum. Jarosław Sempryk*

---

<sup>22</sup> COPLESTON. *Historia filozofii*. T. III s. 467.

## BIBLIOGRAFIA:

- ARYSTOTELES: *Retoryka – Poetyka*. Warszawa 1988.
- BOCHEŃSKI J.: *Zarys historii filozofii*. Kraków 1993.
- COPLESTON F.: *Historia filozofii*. T. III: *Od Augustyna do Szkota*. Warszawa 2000.
- GBUROWSKI A.: *Doskonałość chrześcijańska w myśl zasad św. Tomasza z Akwinu*. Gniezno 1934.
- JĘDRZEJKO M.: *Historia myśli społecznej i politycznej na tle porównawczym*. Bydgoszcz 1986.
- KASIA A.: *Św. Augustyn*. Warszawa 1960.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994.
- KOWALSKI K. J.: *Nauka św. Tomasza o miłosierdziu chrześcijańskim*. Lwów 1932.
- KOWALSKI K. J.: *System etyczny św. Tomasza z Akwinu a etyka współczesnego pozytywizmu*. „Verbum” 1938 z. 3 s. 417-443.
- SWIEŻAWSKI S.: *Święty Tomasz na nowo odczytany*. Poznań 1995.
- TATARKIEWICZ W.: *Historia filozofii*. T. 2. Warszawa 1993.
- TOKARCZYK R.: *Filozofia prawa w retrospektywie prawa natury*. Białystok 1996.
- TOMASZ Z AKWINU: *Summa teologiczna*. Londyn 1963.